

Sygn. akt I ACa 239/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. T.**

przeciwko **J. T. i A. T.**

**o rozwiązanie umowy dożywocia**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 14 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 1191/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej;**

III. **nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okresowemu w O., aby wypłacił na rzecz adwokata A. M. kwotę 5400 zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za świadczoną z urzędu pomoc prawną.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 239/18**

## UZASADNIENIE

Powódka D. T. wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 6 stycznia 1998 r. między D. T. i jej zmarłym mężem E. T. a J. T. oraz jego byłą żoną A. T., sporządzonej w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej notariusz D. P. w W. M.rep (...) w części dotyczącej powódki D. T. oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana A. T. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany J. T. uznał powództwo co do własnej osoby i stwierdził, że chciałby utrzymać własność przekazanej mu nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej A. T. kwotę 1000 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 6 stycznia 1998 r. doszło do zawarcia umowy dożywocia między D. i E. małżonkami T. a ich synem J. T. i jego żoną A. T., której przedmiotem była nieruchomość rolna zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym i oborą oraz nieruchomość leśna, położona we wsi K. w Gminie N., o pow. 11,8700 ha, oznaczona numerami (...), dla której aktualnie Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej prowadzi księgę wieczystą pod nr KW (...). W zamian za to pozwani zobowiązali się do zapewnienia dożywotniego utrzymania polegającego na przyjęciu dożywotników jako domowników, dostarczeniu wyżywienia, ubrania, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia im własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom, a nadto ustanowili na ich rzecz bezpłatną, dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch izb w budynku mieszkalnym, jednego pomieszczenia w oborze oraz gruntu w rozmiarze nieprzekraczającym 1 ha na działce oznaczonej (...), przy czym wartość przedmiotu umowy strony określono na kwotę 75.000 zł

Po przekazaniu gospodarstwa pozwani nadal mieszkali w C. i nigdy nie przeprowadzili się do K.. W roku 2003 r. zmarł mąż powódki. Pozwani w pierwszych latach swego pożycia małżeńskiego wyjeżdżali do pracy za granicę, później od 2003 r. pracę tę podejmował jedynie pozwany, natomiast A. T. mieszkała i zajmowała się domem w C.. Prowadzeniem przekazanego pozwanym gospodarstwa zajmują się obecnie ich kuzyni K. T. oraz S. Ś.. Dopłaty do gruntów pobierają naprzemiennie pozwani.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 r. wydanym w sprawie I C 362/15 rozwiązał związek małżeński A. T. i J. T., a Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku.

Powódka i pozwana nie są w najlepszych relacjach i od kilku lat nie odzywają się do siebie. Pozwany często wyjeżdża do pracy za granicę (Belgia), jednakże w czasie pobytów w Polsce odwiedza matkę, zawozi ją do lekarza, organizuje opał na zimę.

D. T. jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, w 2014r. zdiagnozowano u niej nowotwór. K. była poddawana chemioterapii i w tym czasie opiekę nad nią sprawowali najbliżsi członkowie rodziny oraz sąsiedzi.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 908 § 1 k.c. i wskazał, że ramach dożywocia nabywca nieruchomości zobowiązany jest zwykle zapewnić dożywotnikowi utrzymanie, to jest przyjąć go jako domownika, dostarczyć mu wyżywienia, ubrania, światła, opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie. Obowiązek dostarczania uprawnionemu środków egzystencji wymaga zazwyczaj utrzymywania bliskich stosunków osobistych pomiędzy stronami.

Sąd zaznaczył, że ustawodawca przewidział możliwość zmiany stosunku dożywocia, gdy z jakichkolwiek powodów wytworzą się pomiędzy dożywotnikiem, a zobowiązanymi takie stosunki, że nie można wymagać, aby pozostawali oni nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Podstawę prawną żądania stanowi wówczas art. 913 k.c., zgodnie z

którym sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień (§ 1) bądź też w wypadkach wyjątkowych może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie (§ 2).

Podkreślił, że w niniejszej sprawie sytuacja stron jest nietypowa, gdyż powódka i pozwani nie mieszkają razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Od początku obowiązywania umowy, pozwani nie przyjęli powódki jako domownika. D. T. przebywa w dotychczasowym miejscu swego zamieszkania, natomiast pozwani mieszkają w C.. Z tych względów nie można mówić o bezpośredniej styczności między stronami i trudno jest uznać roszczenie za usprawiedliwione. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że aby mogło dojść do rozwiązania umowy dożywocia, powódka winna była wykazać, że sytuacja panująca między stronami pogorszyła się tak dalece, że nie można wymagać od stron dalszego pozostawania w bezpośredniej ze sobą styczności, a nadto jest na tyle wyjątkowa, że sama zamiana świadczeń dożywotnich na rentę nie jest wystarczająca. Zdaniem Sądu Okręgowego realia niniejszej sprawy wskazują jedynie na ewentualną zasadność zamiany świadczeń na rentę, a nie rozwiązanie umowy, która może mieć miejsce jedynie w sytuacjach naprawdę wyjątkowych i jest ostatecznością.

W jego ocenie sytuacja jaka zaistniała pomiędzy D. T. a A. T., nie może być zakwalifikowana jako „wypadek wyjątkowy” z art. 913 § 2 k.c. Wskazał, że wprawdzie powódka miała poważne problemy zdrowotne i wymagała szczególnej pomocy w czasie, w którym zdiagnozowano u niej chorobę nowotworową, niemniej jednak obecnie radzi sobie i wymaga jedynie doraźnej pomocy głównie w transporcie do lekarza. Ponadto od początku obowiązywania umowy powódka była niezależna i nie domagała się wypełniania obowiązków z niej wynikających. Sytuacja uległa zmianie po orzeczeniu rozvodu małżonków A. i J. T., który de facto miał wpływ na stosunki panujące między stronami. Z akt sprawy wynika wprawdzie, że powódka i pozwana są ze sobą skłócone i nie utrzymują kontaktów, jednak pozwany jest z powódką w dobrych relacjach, odwiedza matkę i jej pomaga. W tej sytuacji nie można mówić, że stosunki między D. T. a jej były synową mają postać kwalifikowaną uzasadniającą rozwiązanie umowy dożywocia. Powyższe nakazywało również uznanie powództwa dokonanego przez pozwanego za bezskuteczne, jako zmierzającego do obejścia prawa.

O kosztach procesu i kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. uznając, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca częściowe odstępianie od obciążenia powódki kosztami, ze względu na jej stan zdrowia oraz trudną sytuację majątkową.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że nie została spełniona żadna z przesłanek uzasadniających nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego, podczas gdy z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że poza sporadyczną pomocą świadczoną przez J. T., A. T. nie wykazuje nawet chęci wywiązywania się z zawartej umowy dożywocia.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. W apelacji został też zawarty wniosek o przyznanie ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem I i II instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania z obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, niesprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, godząc się także z konkluzją Sądu I instancji o braku podstaw do rozwiązania łączącej strony umowy dożywocia.

Odnosząc się ogólnie do zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że dotyczą one głównie oceny materiału dowodowego w zakresie dotyczącym wykonywania przez pozwaną obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Z art. 233 § 1 k.p.c. wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu byłby zatem skuteczny gdyby skarżąca wykazała, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, nauki, czy też nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy.

Wprawdzie zgodzić się można ze skarżącą, że Sąd I instancji nie dokonywał oceny dowodów zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c., ale w realiach niniejszej sprawy nie było takiej potrzeby, ponieważ Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach uwzględnił dowody, które były jednoznaczne w swojej wymowie i w zasadzie nie było pomiędzy stronami sporu co do tego, że obciążeni z tytułu umowy dożywocia nie zamieszkiwali nigdy z dożywotnikami, że nie spełniali świadczeń wynikających z łączącej strony umowy i że stosunki między powódką a jej synową nie były najlepsze. Sąd I instancji kierując się zeznaniami powódki oraz świadków: S. Ś., K. L. oraz J. M. prawidłowo ustalił również jaki jest stan fizyczny D. T.: z uwagi na stan zdrowia i podeszły wiek wymaga ona pomocy, oraz, że pomoc ta świadczona jest nie tylko przez osoby trzecie, ale również przez pozwanego, który pozostaje z matką w dobrych relacjach i otacza ją opieką, gdy przebywa na terenie kraju.

Wbrew zarzutowi podniesionemu w apelacji, Sąd I instancji należycie ustalił te okoliczności faktyczne, które pozostawały istotne na gruncie materialnoprawnej podstawy żądań sformułowanych w pozwie. Błąd konstrukcji zarzutu prawa procesowego w niniejszym przypadku polega również na tym, że za jego pośrednictwem powódka próbuje kontestować zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy na podstawie uprzednio ustalonych okoliczności faktycznych. Wszystko powyższe sprawia, że zarzut ten de facto zmierza do podważenia prawidłowości procesu subsumpcji przepisów prawa materialnego i nieprawidłowego podciągnięcia poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń pod normę art. 913 § 1k.c., a nie § 2 tego przepisu, jak chciałaby skarżąca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że w tym stanie faktycznym mogła mieć zastosowanie pierwsza ze wskazanych norm i nie ma podstaw do tego, żeby umowa o dożywocie została rozwiązana. O ile zatem, w świetle zebranych w sprawie dowodów, można uznać, że między powódką a pozwaną wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać, żeby pozostawały one nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, to z całą pewnością nie sposób przyjąć, że nieporozumienia i konflikty między skarżącą a A. T. stanowią wypadek wyjątkowy uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. Samo niewykonywanie świadczeń wynikających z umowy dożywocia w okolicznościach niniejszej sprawy nie daje podstawy do rozstrzygnięcia wskazanego w art. 913 § 2 k.c.

Z konstrukcji i brzmienia art. 913 k.c. wynika, że podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość domagania się zmiany świadczeń należnych dożywotnikowi na rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zamiany jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. Znacznie większymi rygorami obwarowana jest natomiast możliwość głębszej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia poprzez jej rozwiązanie. Ustawodawca wymaga w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby ich przyczyna miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu (czego powódka nie udowodniła), ale może być również skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Dotychczasowy dorobek judykatury wskazuje ponadto, że kształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza treści art. 908 k.c.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd I instancji zasadnie uznał, że charakter wzajemnych relacji stron przesłanki wyjątkowości nie wypełnia. Analiza materiału dowodowego świadczy o tym, że założeniem, jakie przyświecało obu stronom umowy, nie było stworzenie faktycznej sytuacji odpowiadającej normie art. 908 § 1 k.c. Powódka podjęła starania o uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, czego warunkiem było zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Rodzice pozwanego i pozwani w tamtym czasie, a także przez cały okres obowiązywania umowy zamieszkiwali osobno, w oddalonych miejscowościach i obowiązki wynikające z umowy nie były wobec dożywotników realizowane. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, była to sytuacja akceptowana do czasu orzeczenia rozwodu pozwanych. Konflikt rozgrywa się wyłącznie między powódką i jej była już synową A. T.. Jakkolwiek stosunki między nimi nie są dobre i kilku lat nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów, nieporozumienia nie przybrały postaci drastycznej i nie wystąpiły takie zdarzenia, które uzasadniałyby zastosowanie art. 913 § 2 k.c. Niewątpliwie też wpływ na taką sytuację miały wcześniejsze złe relacje między małżonkami T. i w konsekwencji ich rozwód orzeczony w 2016 r. Wprawdzie konflikt między stronami trwa już od dłuższego czasu, to jednak nie przybrał on takiej siły i nie nosi cech wyjątkowego przypadku, do czego nawiązuje norma art. 913 § 2 k.c. Jest typowy, gdyż wpisuje się w często spotykane konflikty rodzinne, jakie powstają na tle sytuacji okołorozwodowej i po rozwodzie małżonków z ich teściami. Nie można przy tym pominąć, że powódka może liczyć na swego syna – pozwanego w sprawie, który nigdy nie odmówił jej pomocy. Pozwana tej pomocy nie udzielała, lecz powódka nie zwracała się o nią.

W ocenie Sądu Apelacyjnego samo negatywne nastawienie powódki do pozwanej i jej poczucie krzywdy nie mogą przemawiać za rozwiązaniem łączącej ich umowy dożywocia. Odmienny pogląd koliduje z zasadą stabilności stosunków umownych. Rozwiązanie umowy dożywocia jest w tych warunkach ostatecznością wywołaną konfliktami zachodzącymi pomiędzy stronami umowy, które cechuje szczególna intensywność. Dotychczasowy dorobek judykatury wskazuje poza tym, że „wyjątkowy” wypadek ma miejsce szczególnie wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika, agresji, złej woli po stronie zobowiązanego, a nie samego negatywnego nastawienia dożywotnika do kontrahenta (por. wyr. SN z dnia 9 kwietnia 1997r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133). W rozpoznawanej sprawie takich okoliczności Sąd pierwszej instancji się nie dopatrywał, a Sąd Apelacyjny akceptuje to stanowisko.

Sąd Odwoławczy nie miał natomiast podstaw, aby ingerować w rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu, ponieważ wniosek ten, wobec złożenia nierozpoznanego dotychczas wniosku o uzupełnienie wyroku (k.79), winien zostać rozpoznany przez ten Sąd po zwrocie akt z Sądu Apelacyjnego.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, orzeczono na mocy art. 385 k.p.c. jak w pkt I wyroku.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił częściowo od obciążania powódki kosztami procesu odwoławczego, o czym postanowiono w punkcie II wyroku. Przemawia za takim rozstrzygnięciem sytuacja zdrowotna i materialna skarżącej, a także subiektywne przekonanie o zasadności powództwa.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzeczono na podstawie § 4 ust. 2 i 3, § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016, poz. 1714).

(...)